

Strach powstrzymuje wysiedleńców przed powrotem

31 lipca 2011

WYBRZEŻE KOŚCI SŁONIOWEJ. Siły bezpieczeństwa Wybrzeża Kości Słoniowej oraz wspierana przez państwo milicja tworzą atmosferę zastraszenia, która zniechęca do powrotu setki tysięcy osób wysiedlonych w czasie przemocy, do której doszło po ostatnich wyborach, oświadczyła Amnesty International w opublikowanym dziś raporcie.

Raport "Chcemy wrócić do domu, ale nie możemy". Kryzys związany z wysiedleniami i brakiem bezpieczeństwa na Wybrzeżu Kości Słoniowej trwa pokazuje, jak zabójstwa i ataki o podłożu etnicznym przeprowadzane przez rządowe siły bezpieczeństwa (FCRI) i milicję składającą się z Dozos (tradycyjnych myśliwych), doprowadziły do sytuacji, w której ludność nie może opuścić tymczasowych obozów, zapewniających jej względne bezpieczeństwo.

„Ten impas sprawia, że ponad pół miliona ludzi nie może wrócić do domów. To nie może tak dłużej trwać” – powiedział Gaetan Mootoo, badacz Amnesty International w Afryce Zachodniej. „Władze muszą podjąć kroki w kierunku utworzenia jasnej hierarchii wydawania poleceń i rozwiązać grupy milicyjne, które zamiast zakończyć konflikt wciąż sieją postrach wśród mieszkańców.”

Raport Amnesty International szczegółowo opisuje jak, nawet po inauguracji prezydenta Alassane Ouattara, siły bezpieczeństwa rządu (FCRI) i Dozo wciąż zabijają i dręczą ludzi, wyłącznie ze względu na ich przynależność etniczną. Dozo zdają się obierać za cel przede wszystkim członków grupy etnicznej Guere, którzy są uważani za popleczników poprzedniego prezydenta, Laurenta Gbagbo. Szczególnie narażeni są młodzi, sprawni fizycznie mężczyźni, którzy mogli być członkami

ugrupowań milicyjnych popierających Gbabo.

W rejonie Duekoue Carrefour, gdzie w Marcu 2011 zginęły setki osób, niewielu przedstawicieli Guere odważyło się powrócić do domów. Ci, którzy wrócili powiedzieli Amnesty International, że uzbrojeni wojownicy Dozo często przejeżdżają na motorach w tę i z powrotem główną ulicą regionu.

Jeden z mieszkańców powiedział: „Nie muszą robić nic więcej. Nie muszą nawet schodzić z motorów. Samo przejeżdżanie tędy tak często z bronią na wierzchu wystarczy, żebyśmy się ich bali. Tego właśnie chcą.”

Amnesty International jest zaniepokojone „funkcją obronną” nadaną Dozo przez oficjalne siły FRCI. Uzbrojeni Dozo obsadzają punkty kontrolne na głównych drogach Wybrzeża Kości Słoniowej, co odstrasza wysiedlonych ludzi, pragnących wrócić do domu.

„Swoboda, z jaką teraz działają Dozo świadczy o tym, że ich działania są tolerowane, a nawet inicjowane na prośbę FCRI” – powiedział Gaetan Mootoo. „Prezydent Ouattara i premier Guillaume Soro muszą ciężko pracować, by powołać do życia służbę bezpieczeństwa, która będzie bezstronna i będzie chronić wszystkich obywateli Wybrzeża bez względu na ich pochodzenie etniczne.”

Podczas miesięcy przemocy, które nastąpiły po budzących kontrowersje wyborach prezydenckich na Wybrzeżu Kości Słoniowej, miały miejsce poważne pogwałcenia praw człowieka, w tym zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie wojenne, zarówno ze strony sił służących Outtarze, jak i tych lojalnych wobec Gbabo.

Amnesty International odkryła, że liberyjscy najemnicy i członkowie grup milicyjnych popierających Gbabo byli odpowiedzialni za śmierć domniemanych i rzeczywistych popleczników Outtara. Zabito ich, gdy wycofali się z Abidżanu i kierowali się w stronę Liberii w maju 2011 roku. Większość z

nich należała do społeczności Dioula, która jest uważana za lojalną wobec Alassane Ouattara.

Jeden z ocalałych z Dioula powiedział Amnesty International, że najemnicy z Liberii zabili 6 maja 2011 roku 24 osoby w wiosce Godjiboue (na południowy-zachód od Abidjan): „Kiedy przyjechali, mieszkańcy wioski byli w panice, wszyscy próbowali uciec i ukryć się w lesie. Mój ojciec, który był stary i nie mógł szybko biegać, schronił się w domu. Najemnicy znaleźli go i zastrzelili wraz z inną osobą.”

Amnesty International wzywa prezydenta Ouattara, by pilnie opracował obszerny i spójny plan działań w celu w celu przywrócenia bezpieczeństwa w państwie i umożliwienia wysiedlony i uchodźcom bezpiecznego powrotu do domu. Wiąże się to również z efektywnym rozbrojeniem i zneutralizowaniem członków milicji i innych nieoficjalnych grup zbrojnych.

W związku z łamaniem przez Dozos i siły bezpieczeństwa praw człowieka, Amnesty International popiera decyzję Operacji ONZ na Wybrzeżu Kości Słoniowej (UNOCI), by postawić na zachodzie kraju 8 placówek militarnych, które pomogą Operacji lepiej wypełniać swoją misję chronienia ludności cywilnej.

„Działania w sprawie poważnych konsekwencji niedawnej fali wysiedleń i braku bezpieczeństwa muszą być podjęte natychmiast, albo przeszkodzą one wysiłkom promowania pokoju w państwie, rozdartym przez lata walk i przemocy o podłożu etnicznym” – powiedział Gaetan Mootoo.

Źródło: [Amnesty International](#)